

NOWENNA czyli dziewięciodniowe nabożeństwo do św. Alojzego

Modlitwa i przygotowanie na każdy dzień.

Prosimy Cię, o Panie, wzbudź w nas tego ducha, którym Ci służył św. Alojzy, abyśmy miłowali to, co on miłował, i to uczynkiem pełnili, czego on słowem i przykładem nauczał, i żebym otrzymał tę łaskę, o którą za jego przyczyną upraszam. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Święty Alojzy, anielski młodzieniaszku, zwierciadło niewinności i czystości, mój dzielny przyczynko u Boga, z zaufaniem uciekam się do ciebie. Przyczyn się za mną do Boga, i oświeć mnie, ażebym to poznał, czego Pan Bóg ode mnie żąda i co służy do mego dusznego zbawienia. Mianowicie uproś mi tej N. N. łaski, której przez to dziewięciodniowe nabożeństwo od Ciebie otrzymać się spodziewam.

Dzień pierwszy.

Ratuj duszę swoją.

„Cóż mi pomoże do wiecznego życia?” — tak się pyta św. Alojzy przy wszystkich swoich sprawach. Tak powinniśmy się i my przy wszystkich pytać. Dwie są wieczności, szczęśliwa i nieszczęśliwa. Po jednej stronie jaśnieje święte miasto Boże, którego piękność i bogactwo nasze serca nasyci, gdzie już śmierci, bóleści i smutku nie będzie; gdzie mnie aniołowie i święci oczekują, gdzie Maryję, Jezusa Chrystusa - i Boga w Trójcy jedynego twarzą w twarz oglądać będę. Ach, jaka szczęśliwość, jaka radość uśmiecha się do mnie z tej niebieskiej ojczyzny, gdzie się piękność nie starzeje, miłość nie oziębnie, gdzie mi niebieskie za ziemskie, wieczne za doczesne, wielkie za małe danym będzie. Po drugiej stronie jest wieczna ciemność, miejsce strachu, mieszkanie diabłów, jezioro siarki potępionych, ogień który nigdy nie gaśnie. Jeszcze stoję pomiędzy tymi obiema wiecznościami, mogę obierać pomiędzy obiema.

Wybiorę niebo, albowiem Ty mój Boże stworzyłeś mnie, ażebym Cię poznał i miłował, Tobie służył i przy Tobie kiedyś wiecznie był szczęśliwym. Jeżelibym chybił tego jednego celu byłbym całą wieczność nieszczęśliwy. Ach, gdyby potępieni mówić mogli, jak wielce narzekaliby nad utratą swojej nieśmiertelnej duszy! Cóż nam to pomogło, wołaliby z rozpacz, żeśmy przez krótki czas bogatymi i szczęśliwymi byli? Na cóż nam się przydała pycha i chwała u ludzi? Teraz jesteśmy biednymi, cierpiącymi i wzgardzonymi na całą wieczność. Biada nam, my głupcy chybiliśmy celu naszego? Co nam radość sprawiało trwało tylko moment. Teraz cierpimy wieczne bóleści za nasze występki! — Jakże się atoli święci cieszyć będą, że osiągnęli swój ostatni cel ! Cóż to szkodzi, wołaliby owi, gdybyśmy ich głosy radości usłyszeć mogli — żeśmy przez krótki czas, ubodzy, chorzy, wzgardzeni i prześladowani byli? Teraz jesteśmy szczęśliwi i na wieki zbawieni. Te utrapienia, szyderstwa, pogardy, zniewagi, któreśmy dla Imienia Jezusowego ponosili, trwały tylko kilka dni, a teraz używamy za to wieczną niewypowiedzianą radość. O szczęśliwe bóleści o szczęśliwe cierpienia! wam zawdzięczamy koronę niebieską; wam zawdzięczamy żeśmy godni byli wniknąć do raju do wiecznej szczęśliwości.

O mój Boże, ja nie chcę mego wiecznego zbawienia tak lekkomyślnie utracić, chcę teraz zacząć pracować nad zbawieniem duszy mojej, niech kosztuje co chce, albowiem dostąpiwszy ostatniego celu, wszystko pozyskam, chybiwszy ostatniego celu, wszystko stracę. Udziel mi za przyczyną św. Alojzego łaski do tego. Amen.

3 Ojciec nasz i Zdrowaś Maryja i Chwała Ojcu itd.

Modlitwa do świętego Alojzego na każdy dzień.

O mój najchwalebniejszy i najsilniejszy przyczyńco św. Alojzy! cieszę się serdecznie nad chwałą i wspaniałością, którą teraz w niebie posiadasz. Uwielbiam Trójkę Przenajświętszą, że cię dla twojej niewinności, pokuty i miłości do takiej chwały przyprowadzić raczyła. Spójrz na mnie z nieba łaskawie, biedne dziecko. Uproś mi tych łask, na których mi zbywa, mianowicie łaskę N. N. Spraw, żebym cnotliwie życie prowadzić począł, podług twego przykładu próżnościami świata gardził, żebym środków do cnoty prowadzących gorliwie używał, niczym się od cnoty odprowadzić nie dał, i nic wyżej nie ceniał jak Boga i jego świętą łaskę. Sprawże, żebym duszę moją zbawił i do nieba się dostał, żebym z tobą Trójkę Przenajświętszą Jezusa i Maryję wiecznie chwalił i wielbił. Amen.

Dzień drugi.

Modlitwa i przygotowanie na str. 1.

Ach wiele dusz idzie na stracenie.

Ach, jak niezmierzone są te kraje, gdzie jeszcze pogaństwo istnieje, gdzie bałwochwalstwo tureckie panuje? Jak niezliczone są te narody, które przez kacerstwo od kościoła, od serca Jezusowego odłączone zostały! Ile milionów nie wie nic o Trójcy Przenajświętszej, o prawdziwym Bogu o słodkim zbawiającym Imieniu Jezus? Jak szczupła liczba jest katolików w stosunku do tych tysięcy milionów, które ziemię zaludniają, a nawet pomiędzy tymi katolikami patrz, jak wielka liczba miłuje więcej ciemność aniżeli światłość, a przez swoje codzienne niezliczone grzechy Boga, swojego Ojca i Stworzyciela do gniewu pobudzają; jak wiele ich wyznaje wiarę ustami, lecz w uczynkach zapierają się tejże, i zamiast Jezusa miłować i do Niego być przywiązanymi, przez swoje grzechy zapisują się piekłu i służą pod chorągwią szatana!

Możesz przy tym być obojętnym? Nie miałbyś wszystkiego czynić, żeby najprzód siebie, a potem tyle innych dusz ratować ile możliwości? — Kto nie umiera w prawdziwej religii, albo kto umiera w ciężkim grzechu, zginie na wieki; jest to artykułem wiary. Ach, jak wiele wpada ich na dół do piekła! — O biada, te szlachetne dusze ludzkie, stworzone dla nieba, przeznaczone na chwałę Bożą, wpadają we wieczną noc, na wieczne potępienie. Zamiast Boga miłować i wiecznie go posiadać, mają teraz Boga przeklinać i święte Imiona Jezus i Maryja! Co za okropna myśl! — A otóż możesz temu przeszkodzić i to małym trudem, silnymi napomnieniami, twoim przykładem i modlitwą możesz wielu od wiecznego zatracenia wyrwać i zbawić. Krew Chrystusa Pana jest w twoich rękach, w twoich rękach zbawienie tak wielu dusz ludzkich. Czy mógłbyś tak święte dzieła zaniedbać? „Jeżeli ja, mówi Pan, bowiem do bezbożnego: umrzesz śmiercią, ty mu atoli tego nie oznajmisz i nie powiesz mu, żeby się od swojej złej drogi odwrócił i żył: umrze on wprawdzie we swoich grzechach, lecz krwi jego będę żądał z rąk twoich.” (Ezech. 3, 18.) O Boże miłosierdzia, spójrz na te liczne dusze, które lecą na zatracenie. Tyś je stworzył do wiecznej szczęśliwości, wszak one są dzieci Twoje, Tyś za nie wydał Syna Twego. Zmiłuj się nad nimi, oświeć je. Ku ich nawróceniu ofiarujemy Ci krew, mękę i śmierć Jezusa Chrystusa Syna Twego i zasługi świętego Alojzego i wszystkich świętych.

„Jezu miłosierny! zbawienie i życie nasze, Ty sam jesteś naszym zmartwychwstaniem. Prosimy Cię dla tego, nie opuszczaj nas w naszych potrzebach i dolegliwościach; lecz dla śmiertelnej męki Twego najświętszego serca i dla boleści Twojej niepokalanej Matki, przybądź na pomoc sługom Twoim, których odkupiłeś krwią Twoją przenajświętszą.” (100 dni odpustu, Pius IX. 6. Paźdz. 1870 r.)

3 Ojciec nasz. Zdrowaś i Chwała Ojcu.

Modlitwa do św. Alojzego na str. 2.

Dzień trzeci.

Modlitwa i przygotowanie na str. 1.

Dusza jest najkosztowniejszym skarbem.

Jak wiele nie podejmują ludzie, jak wiele czynią i cierpią dla dostąpienia przemijających bogactw, które ledwo pozyskawszy, znów opuścić muszą. Młodzieniec zadaje sobie nieraz wiele trudów, żeby się nauczyć jakiej wiadomości i zapewnić sobie utrzymanie. Żołnierz ponosi wiele przykrości, głód i pragnienie, zimy i gorąca, wystawia się na wszystkie niebezpieczeństwa wojny i śmierci, żeby jaką przemijającą cześć przed ludźmi, zwiędłą koronę zwycięstwa pozyskać. Lecz niestety, zbawienie duszy bywa zaniedbane. Jednak pozyskanie jednej jedynej duszy, a choćby ona też była duszą najmilszego niewolnika, jest więcej warte, jak wszystkie skarby świata. Każda dusza ludzka jest obrazem Boga, istotą piękniejszą i kosztowniejszą jak wszystko złoto i srebro ziemi piękniejszą jak wszystkie inne stworzone piękności. Przedstaw sobie wszystkie kosztowności, wszystkie skarby świata, przedstaw sobie niebo zasiane gwiazdami, piękność i wspaniałość całego stworzenia, nie są one wszystkie tak piękne jak dusza. Każda dusza przyozdobiona łaską uświęcającą jest bez porównania piękniejsza, wspanialsza, szlachetniejsza. Dla tego nic Panu Bogu ofiarować nie możesz, co by mu przyjemniejszym było, jak dusza, która do pokuty nawrócona, przez żal i miłość znów żyje dla Boga. Ratuń swoją własną drogocenną duszę, zachowaj w łasce uświęcającej. Módl się także za zbłąkanie z drogi cnoty odpadłe dusze. Możesz nieśmiertelne dusze ratować; nie zapali cię ta myśl do gorliwości do starania się, abyś tak wielkie drogocenne dobro pozyskał? O mój Boże i Panie dajże mi poznać wartość duszy nieśmiertelnej, ażebym wszystko czynił, do ratowania tejże, abym raczej wszystko utracił i zaniechał, a duszę zbawił. Udziel mi także gorliwości do ratowania dusz, które na obraz i podobieństwo Twoje do wiecznej szczęśliwości stworzyłeś. Ofiaruję Ci za zbłąkane dusze przenajświętszą krew Jezusa Chrystusa i zasługi św. Alojzego i wszystkich świętych. Amen.

3 Ojciec nasz. Zdrowaś i Chwała Ojcu.

Modlitwa do św. Alojzego na str. 2.

Dzień czwarty.

Modlitwa i przygotowanie na str. 1.

Zazdrość szatana w miłości Boga.

Jak niezmordowanie i bez wypoczynku szatan ten śmiertelny nieprzyjaciel rodu ludzkiego usiłuje dusze zgubić. Pełen nienawiści ku Bogu, od którego na wieczne męki wtrąconym został, stara się także dusze ludzkie na dół ku sobie ściągnąć. Jest mu to nieznośnym, żeby Pan Bóg od nich miał być miłowanym, dla tego chodzi jak lew ryczący, szukając kogo by pożarł. Na wszystkie sposoby stara się ludzi uwodzić, przez pożydlwość oczu, pożydlwość ciała i pychę żywota. Duszę do upadku przyprowadzić uważa za taki zysk, że mu żaden trud, żadne upokorzenie nie jest za podłym, żadna pokusa zbyt hańbiącą. A niestety udaje mu się to zanadto dobrze, wiele dusz do grzechu i występku i do wiecznego zatracenia wtrącić. Miałżebyś ty o chrześcijaninie mniej pracy dokładać, żeby dusze ratować, jak diabeł, żeby je zgubić?

Prawdziwa miłość do Boga ma zawsze wielką żarliwość o zbawienie dusz nieśmiertelnych. Smuci się, kiedy jaka dusza od Stwórcy i Pana swego oderwaną zostanie; nie pragnie niczego bardziej, jak żeby wszyscy ludzie Boga to jedyne najwyższe dobro poznali, szanowali, chwalili i miłowali. Jeżeli tą świętą żarliwością przejęty jesteś, nie będzie ci dosyć na tym nie tylko na zbawienie własnej duszy pamiętać, lecz będziesz chciał przed wszystkimi ludźmi piekło zamknąć a niebo otworzyć, ażeby ten, którego ponad wszystko miłujesz, od jak najwięcej, a nawet jeżeli można, od wszystkich swoich stworzeń był miłowany i chwalony, ażeby się liczba szczęśliwych braci niebieskich i dzieci Bożych coraz więcej pomnażała. „Kto

Boga miłuje, mówi święty Bonawentura, ten chciałby, żeby od wszystkich był poznany i miłowany/ „W Bogu powinnyśmy dusze miłować.” (Św. Aug.) Dla tego też duszom prawdziwie Boga miłującym przede wszystkim leży na sercu szatanowi nie tylko sługi wyrzeć i przez to liczbę nieszczęśliwych którzy w piekle Boga nienawidzić i bluźnić będą, zmniejszyć, lecz oni także ze świętym Alojzym wszystkie prace swojego życia na dobre użyją i z radością takowe poświęcą, jeśliby tylko choć jeden jedyny grzech i obrazę Boską zmniejszyć mogli.

Ojcze nasz, któryś jest w niebie święć się Imię Twoje! Gdyby Cię to wszyscy ludzie poznali, miłowali i szanowali. Gdybym mógł tych grzeszników, którzy Tobą j najwyższe, najmiłościwsze dobro pogardzają, do Ciebie na powrót przyprowadzić! Ach miał żebym się diabła w gorliwości pozyskania dusz, dać przewyższyć? Diabeł Twój nieprzyjaciół usiłuje je zgubić, a ja nie miałbym się z miłości ku Tobie starać o to, te drogocenne dusze ratować? Daj mi o Boże wielką miłość ku Tobie i świętą gorliwość do pozyskania Ci dusz. Upraszam Cię o to przez wylaną za wszystkie dusze krew Jezusa Chrystusa, przez zasługi Twego świętego sługi Alojzego, który tu na ziemi pałał miłością ku Tobie i przez zasługi wszystkich świętych. Amen.

3 Ojcze nasz. Zdrowaś i Chwała Ojcu.

Modlitwa do św. Alojzego na str. 2

Dzień piąty.

Modlitwa i przygotowanie na str. 1.

Duszę ratować — głodzi własne winy.

„Kto mówi, pisze św. Jan, że jest bez grzechu, kłamcą jest.” Jeżeli się dobrze zbadamy, musimy wyznać, że nasze długi któreśmy przez nasze grzechy u Boga zaciągnęli, wzrosły do ogromnej wielkości, tak że ich, jak on sługa ewangeliczny, który winien był dziesięć tysięcy talentów, spłacić nie jesteśmy w stanie. Wyjąwszy Matkę Boską musimy się wszyscy uderzyć w piersi i mówić: Boże bądź miłościw mnie grzesznemu. Jako nie jeden może o swoich dziecinnych latach z Augustynem powiedzieć: „Tak mały chłopak, a już taki wielki grzesznik.” A w ślepotcie młodocianych lat, wieleż tam grzechów nagromadzonych! A późniejszy wiek wieleż nam nie robi zarzutów? Ach, jak nas Pan Bóg sądzić będzie, jakże się ostoimy przed strasznym sądem jego? Nie będziemy mogli jednego na tysiąc odpowiedzieć. (Job. 9. 3.) Raduj się duszo chrześcijańska! Jest środek do spłacenia długów twoich. Ratuj inne dusze, przeto spłacisz twój dług. „Albowiem kto grzesznika nawróci ze złej drogi, mówi Pismo święte, ten jego duszę od śmierci wybawi i pokryje mnóstwo grzechów.” Jako Pan Bóg żadnego grzechu wyżej nie poczytuje niżeli diabelską złość tego, który dusze uwodzi od Serca Jezusowego je odrywa i do przepaści wtrąca; tak nie możesz nic szlachetniejszego i Bogu przyjemniejszego uczynić, jak je na powrót na drogę cnoty przyprowadzić i dla Boga i nieba je pozyskać. Jest to najpewniejszy dowód miłości ku Bogu. Dlatego też Chrystus Pan chcąc świętego Piotra w miłości doświadczyć, nie rozkazał mu nic innego jak tylko: „Paś baranki moje, paś owce moje.” Jeżeli Dawid z potrójną winą na sercu pełen skruchy i bojaźni do Boga woła: „Zmiłuj się nade mną według wielkiego miłosierdzia Twego; zgładź nieprawości moje” i t. d. (Ps. 50.) — cóż obiecuje Panu, jeżeli znów odpuszczenia dostąpi? „Będę nauczał przestępców dróg Twoich, a złośliwi do Ciebie się nawrócą.” Ta gorliwość w nawracaniu dusz, ma także i dla nas być środkiem, do spłacenia naszych długów. Pan Bóg z radością przyjmuje ten okup. Z nawróconego Dawida uczynił męża według swego serca, z nawróconego Pawła wybrane narzędzie łaski. Tak i my możemy się spodziewać odpuszczenia win naszych, jeżeli gorliwie przy nawracaniu zbłąkanych dusz współdziałać będziemy.

Ach Panie, jak mnoga i wielka jest liczba moich grzechów. Jakże się ostoję przed sądem Twoim, jeżeli za każde niepotrzebne wymówione słowo rachunku żądać będziesz? Upadam przed Tobą z onym

sługą ewangelicznym mówię: Panie miej cierpliwość nade mną, wszystko Ci chcę zapłacić. Będę się starał pozyskać dusze dla Ciebie, tymi chcę Ci zapłacić. A żebym to mógł wykonać oświeć i wzmocnij mnie Twoją świętą łaską. Amen.

3 Ojciec nasz. Zdrowaś i Chwała Ojcu.

Modlitwa do św. Alojzego na str. 2.

Dzień szósty.

Modlitwa i przygotowanie na str. 1.

Dusze ratować jest powinnością i wynagrodzonym będzie.

Pan Bóg żąda, żeby wszyscy ludzie zbawieni byli i do poznania prawdy dostąpili, mówi Paweł święty. W starym testamencie stoi: „Nie chcę śmierci grzesznika lecz aby się nawrócił i żył.” Wszystko co Bóg uczynił, uczynił dla zbawienia dusz. Pan Bóg żąda od nas, abyśmy bliźniego miłowali jako samych siebie. To przykazanie równa się pierwszemu, to jest Boga nade wszystko miłować, mówi Zbawiciel. Nie jestże dusza więcej warta jak ciało? Powinnością jest naszą wypełniać uczynki miłosierdzia co do ciała. Ponieważ atoli dusza kosztowniejsza jest jak ciało, dla tego uczynki miłosierne, co do duszy mają jeszcze większą wartość. „Dusz ludzkich, mówi Pismo św. będę żądał z ręki brata” a zaś „pomagaj a ratuj bliźniego twego podług możności twojej.” A zatem jest naszą powinnością, o zbawienie duszy bliźniego podług sił naszych się starać. Lecz gdyby cię to do tego nie miało nakłonić, wtenczas pomysł na twoje własne szczęście na zapłatą, którą otrzymasz. Kto pragnącego napoi, głodnego nakarmi, nagiego przyodzieje, temu Pan Bóg obiecuje za to wieczną zapłatę. A kto dusze nieśmiertelne na obraz i podobieństwo Boskie stworzone, od upadku ratuje, ten i nie miałby na większą zapłatę zasłużyć? Pan Bóg więcej miłuje dusze, jak matka swe jedyne dziecko miłować może; kto duszę od upadku piekła, od wiecznego zatracenia powstrzyma i na powrót przyprowadzi do ojcowskiego serca Bożego, czyli Pan Bóg tego nie wynagrodzi czyli swojej szczodrości postawi granice? „Kto innych, dróg cnoty naucza mówi Pismo św. ten jaśnieć będzie w niebie jak blask firmamentu. Kto drugich poucza w nauce zbawienia, ten będzie świecił jak gwiazdy w chwale niebieskiej po wszystkie wieki.”

Jak zwodziciel pomocnikiem jest diabła tak ten, który pragnie dusze ratować, jest współpracownikiem Jezusa Chrystusa, który przyszedł na ziemię, cierpiał i umarł, aby zgubione dusze ratować i zbawić. Ach jaka mała jest liczba tych ludzi, którzy z prawdziwą gorliwością nad ocaleniem dusz pracują. Zbawiciel powiedział raz: „Żniwo jest wielkie, ale robotników jest mało;” — nie miałożby się tu w tobie pragnienie zapalić, najprzód swoją własną duszę ratować, — albowiem cóżby ci to pomogło, chociażby cały świat pozyskał, lecz na duszy twojej szkodę poniósł? — Potem atoli o ile możesz, staraj się także inne, nieśmiertelne krwią Jezusa Chrystusa odkupione dusze, dla Boga pozyskać. Jak ci te dusze, które po Bogu zbawienie swoje tobie zawdzięczają w niebie przez całą wieczność dziękować i wychwalać będą.

O Boże, odejmijże ode mnie tę obojętność przeciw memu własnemu i bliźnich moich dusz zbawieniu. Tyś moją i moich bliźnich dusze stworzył na obraz i podobieństwo Twoje do wiecznego zbawienia i Ty tak wielce dusze miłujesz, żeś Twego jedyne Syna za nie wydał. Udziel mi prawdziwej gorliwości o moje własne i moich współbliźnich dusz zbawienie. Upraszam Cię o to przez zasługi św. Alojzego i wszystkich Świętych. Amen.

3 Ojciec nasz. Zdrowaś i Chwała Ojcu.

Modlitwa do św. Alojzego na str. 2.

Dzień siódmy.

Modlitwa i przygotowanie jak na str. 1.

Miłość należy się Bogu poświęcić!

Święty Alojzy nazwany jest anielskim młodzieniaszkiem, aniołem w ciele ludzkim, ponieważ czas młodości Bogu poświęcił, jako dziecię i młodzieniaszek pobożne i święte życie prowadził. Czas młodości jest kwieciami życia. Pobożne dzieci, młodzieńcy i panny są miłe u Boga i u ludzi. „Dopuszczcie dziecku przyjść do mnie,” powiedział Zbawiciel i wziął je we swoje objęcia. Na młodości, który od młodości zachował przykazania, spojrzął Zbawiciel łaskawie. Pan Bóg rozkazał w starym zakonie, żeby mu wszystko pierwotne było ofiarowane. Tak samo też żąda od nas, żebyśmy mu w młodości służyli. „Pamiętaj na Stworzyciela twego, w czasie młodości twojej,” stoi w Piśmie św. (Ekkł. 12, 1.) Co za niewdzięczności przeciw Bogu, jeżeli się młodość, najpiękniejszy czas życia, świata, jego uciechom i szatanowi poświęci i dopiero w niedołężnej starości, gdzie świat nami pogardza, Bogu służyć się zamysła. Sługa, który jest młody i silny, nie chce służyć państwu swemu, ponieważ rozpustnie żyć i uciech świata używać pragnie. Kiedy już uciech świata użył i stał się słabym i chorowitym i nikt go już w służbie mieć nie chce, udaje się znów do pierwszego państwa. Czyby ono go znów przyjęło do służby swojej? Z pewnością nie. Ado służby Bożej miałyby starość najgorsza część życia naszego być dosyć dobrą?

Czas młodości jest nader ważnym, gdyż jaka młodość, taka starość. W młodości stoimy jakoby na drodze rozstajnej; na tej drodze, na którą wejdziemy, postępujemy zwykle i w późnej starości. Czego się kto za młodu nauczy, to na starość czyni, mówi przysłowie. „Synu od młodości twojej przyjmuj dobre rady, mówi Pismo święte, a będziesz mądrym, aż do twej sędziwości. “ „Jeżeli się młodzieniec przyzwyczaił do drogi swojej nie odstąpi od niej w starości swojej.” (Przyp.22.) Jako drzewa owocowe nie rodzą owocu, jeżeli na kwieciu szkodę ucierpią, tak też człowiek, który w młodości swojej szkodę ucierpi, t. j. który dla świata i grzechu żyje, w starości swojej nie przyniesie owoców cnoty. Kto się w młodości jakiego rzemiosła dobrze nie wyuczy, ten przez całe swoje życie zostanie partaczem. Jak pochyłości starego drzewa, które jako młoda latorośl przybrało, sprostować nie można, tak też w starości złych nałogów, do których się w młodości przyzwyczaiło, i które z wolna niejako drugą naturą się stały —trudno bardzo, trudno często, nawet niepodobno się pozbyć. Nie jest ci wprawdzie nawrócenie w późniejszym wieku zupełnie niepodobnym, jako widzimy na świętej Magdalenie i świętym Augustynie; są to atoli rzadkie wyjątki i cuda łaski. Pozostanie to regułą: że jaka młodość, taka starość. — Kto w młodości pobożnie żył i spokojności sumienia zakosztował, ten, gdyby w późniejszym wieku miał to nieszczęście w grzech popaść, jak marnotrawny syn, wnijdzie w siebie i swój terażniejszy stan porówna z dawniejszym w młodości swojej i ze skruchą i szczerym żalem powróci do Boga, Ojca swojego.

O młodzieńcy i panny! wołam do was jeszcze raz: Pamiętajcie na Stworzyciela waszego w czasie młodości waszej. Ofiarujcie Panu Bogu tę cześć, od której zwykle wasze doczesne i wieczne dobro zawisło. Pytajcie się często: cóż ze mnie będzie, anioł w niebie albo diabeł w piekle. Jedno z tych dwóch się stanie.

O Boże, zachowaj mnie od ostatniego. Chcę młodość moją Tobie poświęcić; będę się modlił, za złym przykładem innych nie postępował, św. Sakramenty często i godnie przyjmował i słowa Bożego gorliwie słuchał. Zachowaj mnie od grzechu i daj mi prędzej w niewinności umrzeć, aniżeli w ciężki grzech upaść. Proszę Cię o Panie o tę łaskę za przyczyną anielskiego młodzieniaszka świętego Alojzego i wszystkich Świętych. Amen.

3 Ojciec nasz. Zdrowaś i Chwała Ojcu.

Modlitwa do św. Alojzego na str. 2.

Dzień ósmy.

Modlitwa i przygotowanie na str. 1.

Wybór stanu.

Twoje doczesne i wieczne szczęście, twojej duszy zbawienie zależy po wielkiej części od tego, że sobie ten stan obierzesz da którego cię Pan Bóg powołał. Albowiem on od wieczności każdemu człowiekowi przeznaczył swój stan. Do tego stanu daje mu potrzebne zdolności i łaski. W tym swoim stanie żyje człowiek weselszy. Skąd to pochodzi, że tak wielu ze swego stanu nie jest kontentych? Ponieważ zbłądzili w swoim powołaniu. A jak stoi z duszy zbawieniem? Pan Bóg który chce, żeby wszyscy byli zbawionymi, daje też każdemu potrzebne do zbawienia łaski; brakuje mu, atoli łask stanu t. j. onych łask, których człowiek do sprawiania czynności swego powołania, do wypełnienia swoich powinności stanu szczególnie potrzebuje. Dla tego też temu, który nie jest we swoim powołaniu, wszystko podwójnie trudem się wydaje. Jest to niezbitą prawdą, że jakkolwiek w każdym stanie zbawionym być można, nie każdy jednak w każdym stanie zbawionym będzie. Wielu uradowało się w stanie duchownym; lecz ten młodzieniec, ta panna, który do tego nie mają powołania, straciliby w nim duszę swoją. Kiedy jeden ratuje się w stanie małżeńskim albo w stanie bezżennym zginąłby, inny odwrotnie. Niezliczona liczba byłaby szczęśliwych w tym i przyszłym życiu, gdyby we wyborze stanu swego nie byli zbłądzili. Że zaś Pan Bóg każdemu stan przeznaczył i nasze doczesne i wieczne szczęście od Niego zależy, żebyśmy na ten od Boga przeznaczony nam stan trafili, dla tego się też każdy powinien starać o poznanie tego Boskiego powołania.

Ażeby poznać swoje powołanie, potrzeba za przykładem świętego Alojzego często i gorąco się modlić, szczególnie po świętej Komunii, żeby nas Pan Bóg oświecił, żebyśmy nasze powołanie doskonale poznali; żeby wszystko tak kierować raczył, jak na Jego chwałę i zbawienie nasze posłuży; żeby się nie nasza, tylko Jego święta wola na nas spełniła.

Przedstaw sobie potem człowieka, któremu życzysz wszystkiego dobrego tu i we wieczności, i który by wszystkie twoje dobre i złe przymioty miał na sobie. Ten prosiłby cię o radę względem swego wyboru stanu. Cóżbym ja mu na chwałę Bożą i jego duszy zbawienie radził, żeby obierał! — Tą radę, którą bym mu dał, przyjmuję dla siebie. — Przedstaw sobie potem godzinę śmierci albo przed sądem Bożym, i zapytaj się: Którą drogą życia życzyłbym był sobie wtenczas postępować? Tą drogą chcę i teraz postępować, żebym kiedyś z wesołością ufnością na sądzie Bożym stanąć mógł. Żebyś zaś przed złudzeniami miłości własnej był zachowany, musisz się do tych udać, których ci Pan Bóg za drogowskazów i przewodników tu na tej ziemi powierzył, rodziców, a szczególnie twego spowiednika. Spowiednik jest zastępcą Pana Boga. Nie udawaj się do takiego, który cię ledwie zna, lecz do twego radcy sumienia, do twego spowiednika, kiedy doskonale zna wszystkie twoje dobre i złe skłonności. Módl się, żeby go Pan Bóg oświecił, odkryj mu twoje serce szczerze i otwarcie, i bądź pewnym, że Pan Bóg przez niego do ciebie przemawia, i postępuj za Jego radą.

O Boże, oznajmij mi Twoją wolę i moje powołanie, ażebym poznał tą drogę, po której Ty chcesz, żebym się dostał do Ciebie, wspieraj mnie żebym wolny od wszystkich względów światowych podług mego poznanego powołania wiernie postępował. Upraszam Cię o to, przez zasługi św. Alojzego i wszystkich Świętych. Amen.

3 Ojczy nasz. Zdrowaś i Chwała Ojcu.

Modlitwa do świętego Alojzego na str. 2.

Dzień dziewiąty.

Modlitwa i przygotowanie na str. 1.

Nie naśladowuj złego przykładu.

Chceszli o chrześcijaninie twą drogocenną duszę ratować, zbawić, natenczas nie wolno ci naśladować złego przykładu innych, lecz postępować za przykładem Jezusa, świętego Alojzego i innych Świętych. „Cały świat, pisze święty Jan, leży w nieprawości. — Albowiem wszystko co jest na świecie, jest pożądliwością ciała i pożądliwością oczu, i pycha żywota.” A Zbawiciel powiada: „Wielka jest brama i droga szeroka, która prowadzi do zatracenia, a wiele jest tych, którzy do niej chodzą.” Nie daj się uwieść złym przykładem innych. Lecz to wymaga męstwa i stałości. Żli zwykle rej wodzą. Chwalą się z nieposłuszeństwa, z oporu, chytrych i kłamstw, którymi innych, szczególnie swoich przełożonych oszukują; z lenistwa, rozpusty i obżarstwa, co więcej, nawet ze swoich szkaradnych grzechów przeciw świętej czystości. Pobożni, którzy ich w tym nie naśladowują, są od nich za prostych, głupich i błaznów, którzy żyć nie rozumieją, poczytani, wyśmiani i znieważani. Kosztuje to cierpliwości i zaparcia się samego siebie ponieść takie szyderstwa i pobożnym zostać. O mój chrześcijaninie, daj im spokój, niech się śmieją, kto się na ostatku śmieje, najlepiej się śmieje. Mógłbym ci wyliczyć tysiące przykładów co się stało z takich młodzieńców. Że się niczego dobrego nie nauczyli, nie było też nic z nich dobrego, stali się nieużytecznymi, zniszczonymi ludźmi, biedni i nędzni a od wszystkich porządnych ludzi zostali wzgardzeni. A jakże było z ich duszy zbawieniem? Dosyć źle. Lecz dobrzy, skromni, pracowici i posłuszni młodzieńcy, którzy się uwieść nie dali, zostali też tu na świecie szczęśliwymi, byli dobrymi ludźmi i stali w poważaniu u wszystkich dobrze myślących. Dla tego nie naśladowuj złego przykładu, jeżeli docześnie i wiecznie chcesz być szczęśliwym. „Pobożność, mówi słusznie apostoł, do wszystkiego jest pożyteczna, mając obietnicę żywota niniejszego i przyszłego.” (I Tym. 4.8.) „Sprawiedliwość wywyższa naród, lecz grzech czyni ludzi mizernych,” mówi pismo św. (Przyp. 14.24.)

Nie dziwujcie się, mówi Jan święty, jeżeli was świat nienawidzi. Przykład dobrych, jest dla złych zawstydzającym zarzutem. Dla tego szydzą z pobożnych i pragną, żeby tak wszyscy czynili jak oni ponieważ w tym swego uspokojenia szukają. „Gdybyście byli ze świata, mówi Chrystus uczniom swoim, świat by co swego, miłował: żeście atoli nie są ze świata, dlatego was świat nienawidzi. A na ich pociechę dodał: „Jeżeli was świat (źli ludzie) nienawidzi, wiedźcie, że mnie wpierw niżeli was nienawidził.” A apostoł Paweł pisze: „Wszyscy którzy pobożnie żyć pragną w Jezusie Chrystusie, prześladowanie cierpieć będą.”

Nie upadaj więc na duchu i nie zasmucaj się, jeżeli dla pobożności zelżonym będziesz i cierpieć musisz. Lecz owszem raduj się, albowiem Chrystus Pan mówi: „Błogosławieni, którzy prześladowanie cierpią dla sprawiedliwości, albowiem wielka w niebie będzie ich zapłata. Pan Bóg odpuszcza prześladowanie ze strony bezbożnych ku waszemu pożytkowi. Albowiem wszystkie rzeczy służą tym, którzy Boga miłują ku dobremu.” Także i prześladowania. Gdyby cię dla twojej pobożności wszędzie chwalono, byłoby to największe niebezpieczeństwo dla ciebie, iżbyś się podniósł z tego w pychę. Pogardy i szyderstwa złych, mają ci posłużyć do pokory.

Jaką hańbę wyrządzamy Panu Bogu, że z przyczyny ludzi, a nawet złych ludzi dobre opuszczamy a złe czynimy! Nie jestże to ludzi więcej miłować jak Boga, upodobanie ludzi wyżej cenić aniżeli upodobanie Boga? „Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a duszy zabić nie mogą, ale raczej bójcie się tego, który i duszę i ciało może zatracić do piekła.” (Mat. 10.) A jednak niezliczona liczba ginie przez bojaźń ludzką. Zwycięż tę bojaźń ludzką, jeżeli chcesz być zbawionym. Pamiętaj co mówi Zbawiciel: „Kto się mnie zaprze przed ludźmi, tego się i ja zaprę przed Ojcem moim.”

O Boże, ku memu zawstydzeniu wyznać muszę, że dotąd dla nędznych ludzi, Ciebie najwyższe dobro wiele razy obrażał. Opuść mi moją ślepotę. Odtąd chcę raczej wszystkich ludzi mieć za nieprzyjaciół, aniżeli Ciebie. Niech od wszystkich będę wzgardzony, bylebym się tylko Tobie podobał. Wzmocnij mnie, ażebym bojaźń ludzką zwyciężył. Upraszam Cię o tę łaskę za przyczyną świętego Alojzego i wszystkich Świętych. Amen.

3 Ojciec nasz. Zdrowaś i Chwała Ojcu.

Modlitwa do świętego Alojzego na str. 2.

MODLITWY DO SPOWIEDZI.

Wezwanie Ducha świętego.

Wszechmogący i miłosierny Boże! dziękuję nieskończonej dobroci Twojej, żeś mię w grzechach moich ciężkich z tego świata nie zabrał, aleś mi użyczył czasu do pokuty. Przez tę samą dobroć, proszę Cię, pokornie, racz mi pomóc w tej sprawie, którą przedsięwzięję. Chcę się usprawiedliwić z grzechów moich przez sakramentalną spowiedź; ale że to dziecko przechodzi moją możliwość, Twojej pomocy Boskiej wzywam. Oświeć, Panie! światłem swoim niebieskim rozum mój, iżbym poznał (a) wszystkie moje grzechy. Wspomóż pamięć moją, iżbym przypomniat (a) sobie wszelkie wykroczenia moje. Wzbudź w sercu moim żal, żebym one w skrupsie prawdziwej obżałował (a) i z głęboką pokorą przed namiestnikiem Twoim wyznał. Duchu święty! przybądź mi na pomoc, gdy sumienie moje wielością grzechów obciążone roztrząsać będę! niechże rozpoznaję je teraz tak dokładnie, jak one poznam w godzinę śmierci mojej. Amen.

Modlitwa do Najświętszej Panny Maryi.

O niepokalanie poczęta Maryjo Panno, prawdziwa Matko Zbawiciela mego! Jedyna po Bogu nadziejo i osoblwsza Opiekunko wszystkich grzeszników utrapionych. Oto ja nędzny (a) bez łaski Syna Twego będąc, którą utraciłem (am) przez ciężkie grzechy moje, upadam z skruszonym i upokorzonym sercem do nóg twoich świętych, prosząc cię pokornie, racz przyjąć sprawę moją do Syna twego, którego ja grzechami mymi obraził (a) i przyczynił się za mną. Otrzyma mi wielmożną przyczyną twoją serdeczny żal i skruchę za wszystkie grzechy moje, wiernie wyspowiadanie się i godne zadośćuczynienie. Uproś mi głęboką pokorę, mocne przedsięwzięcie i prawdziwą wytrwałość w dobrym. O najśłodsza Matko miłosierdzia! racz mię smutnego (a) z miłości twojej macierzyńskiej pocieszyć, a opuszczonego (a) wygnającego (e) do serca twego przytulic i wyjednać mi łaskę odpuszczenia i wytrwania u najmilszego Syna twojego Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa do św. Alojzego przed spowiedzią.

Święty Alojzy! tyś się zawsze do świętej spowiedzi tak starannie przygotowywał przez dokładny rachunek sumienia; twoje małe błędy, opłakiwałeś tak gorzkimi łzami, i taką wielką gotowość do pokuty okazywałeś; patrz! chcę teraz przyjąć św. Sakrament pokuty, żeby się znów z grzechów moich oczyścić Tyś był za twoje niewielkie błędy, tak wielkim żalem przejęty, żeś je przez całe twoje życie opłakiwał; a ja tak często i ciężko zgrzeszyłem, a jestem taki oziębły i nieczuły kiedy za grzechy moje żałuję. Ach! jestem tak zaślepiony, że wielkości i mnogości grzechów moich nie poznaję. Z umartwienia i pokuty do odpokutowania za grzechy moje, czuję jeszcze tak mało. Dla tego upraszam ciebie przykładzie skruchy i pokuty, przyczynił się za mną u Boga, ażeby mi udzielił tej łaski iżbym za moje grzechy i błędy prawdziwie żałował i szczerze się spowiadał. Uproś mi wielką nienawiść do grzechu i mocne przedsięwzięcie poprawy.

Dopomóż mi, ażebym tę łaskę, którą w świętym Sakramencie pokuty przyjmuję, wiernie zachować; uproś mi tej łaski, ażebym serce moje zawsze czyste i niepokalane zachować, i żeby życie moje twojemu coraz podobniejszym było. Amen.

Modlitwa do świętego Alojzego o zachowanie łaski Chrztu świętego.

Święty Alojzy, patronie mój niebieski, uproś mi u Boga zachowanie łaski Chrztu świętego aż do śmierci. Otóż przez Sakrament Chrztu stałem się dziećciem Bożym, dziedzicem królestwa niebieskiego i chrześcijaninem. Niechaj dusza moja, ozdobiona przez Chrztę szatą godową łaski uświęcającej, zachowa takowy skarb nienaruszonym i niepokalany! A jeżeliby się stało — czego broń Boże! żeby utracił przez grzech śmiertelny łaskę uświęcającą: dopomóż mi, godnie przyjąć Sakrament Pokuty i tak na powrót odzyskać łaskę uświęcającą. W łasce uświęcającej żyć i umierać pragnę. Amen.

Modlitwa do świętego Alojzego ku czci Matki Boskiej.

O Pani moja, święta Maryjo! Polecam Twej świętej obronie, szczególniejszej opiece i miłosierdziu dziś i po wszystkie dni i w godzinę mej śmierci siebie, duszę i ciało moje Całą nadzieję i pociechę moją, wszystkie uciski i nędze moje, życie i koniec życia mego Tobie powierzam, ażebym przez najświętsze Twe wstawiennictwo i zasługi wszystkie moje sprawy urządził i wykonał według Twojej i Syna Twego woli. Amen.

(Odpust 200 dni: Leon XIII. 15 marca 1890)

Modlitwa do świętego Alojzego za grzeszników.

Święty Alojzy, pilnie i ustawicznie unikałeś grzechu ciężkiego, przede wszystkim grzechu nieczystości. Albowiem wiedziałeś, że przez grzech nieczystości Pan Bóg bywa obrażony i gotuje się droga do piekła. Pismo święte świadczy: „Zapłata nieczystych jest w piekle, gorejącym ogniem i siarką”. Mimo to niestety jest wielu, którzy haniebnym żywotem prowadzą i szóste Przykazanie Boskie: „Nie cudzołóż* przekraczają. Przed tronem Boskim nie przestań, wierny sługo Boży, modlić się za grzeszników. Prosimy cię, zachowaj nas od ducha lubieżności i nieczystości. Amen.

Modlitwa do świętego Alojzego o łaskę godnego przyjmowania świętych Sakramentów.

Święty Alojzy, Tyś się przygotował należycie i żarliwie do przyjmowania Sakramentu Pokuty i Ołtarza. Opłakiwałeś gorzko grzechy i ułomności, chociaż nigdy nie były grzechami śmiertelnymi. Uproś mi, ile razy przystępuję do Spowiedzi, szczerzy żal za grzechy. Otwórz usta moje, abym niczego w Spowiedzi nie zataił, co wyznać trzeba. A przy przystępowaniu do Stołu Pańskiego bądź mi pomocnikiem, abym z głębokim uszanowaniem przyjął w Boskim Sakramencie Zbawiciela mojego Jezusa Chrystusa na żywot wieczny. Amen.

Modlitwa do świętego Alojzego o wybranie stanu.

Święty Alojzy, ty wezwawszy Boga o pomoc, doświadczałeś i pytałeś siebie, do jakiego stanu jesteś powołanym? Duch święty wysłuchał prośby Twojej i jasno poznałeś, że szczęście twoje doczesne i wieczne zawisło od stanu zakonnego. Za pozwoleniem rodziców Twoich zostałeś zakonnikiem. Tobie polecamy wszystkich, którzy w młodym wieku lub późniejszym stan sobie obierają. Niechaj pod Twoją opieką ten stan obiorą, w którym Bogu najlepiej służyć i największe szczęście znaleźć mogą. A nam, którzyśmy już ten stan obrali, w którym obecnie żyjemy, dopomóż doskonale obowiązki nasze wypełnić. Amen.

Modlitwa do świętego Alojzego za ubogich.

Święty Alojzy, miłośniku ubóstwa, Tyś się litowałeś nad nędznymi i dawałeś im jałmużnę. Uproś nam u Boga serce miłosierne nad ubogimi, litościwe i ciche. Pod twoją opieką niechaj nakarmimy głodnych, napoimy pragnących, przyodziejemy nagich, wspomozemy utrapionych, aby się nad nami wypełniły

Modlitwa do świętego Alojzego w smutku.

Święty Alojzy, Tyś znalazł ulgę w smutku i utrapieniu, rozważając gorzką Mękę Pana Jezusa i modląc się do Boga. Otóż i dusza moja wzdycha do Ciebie i prosi o pomoc w pokusie, nędzy, rozpacz i niedostatku. Bądź zawsze moim obrońcą, moją twierdzą i pociechą. Z Tobą upadam na kolana przed Jezusem, Zbawicielem moim ukrzyżowanym i pokornie żebrzę: Jezu, Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną. Amen.

Modlitwa do świętego Alojzego za studiujących.

Święty Alojzy, pilnie oddawałeś się naukom i pragnąłeś, dla chwały imienia Pańskiego stać się świecą gorejącą bliźniemu. Tobie ofiaruję wszystkich studiujących, mianowicie tych młodzieńców, którzy dążą do stanu kapłańskiego. Pod Twoją obroną i opieką niechaj studiujący we wszystkich naukach szukają chwały Boga Stwórcy świata, i zbawienia duszy. Amen.

Modlitwa do świętego Alojzego za zwaśnionych.

Jakże wielu ludzi żyje w złościach, gniewach i nieprzyjaźni! Jeden drugiego prześladuje, niewinnie oskarża, przeklina i znieważa. Święty Alojzy, Tyś pojednał powaśnionych krewnych Twoich. Niechaj przez Twoje zasługi Pan Bóg nas zachowa od złości i pomsty, abyśmy mogli z Aniołami radośnie śpiewać: „Chwała Bogu na wysokości a pokój ludziom dobrej woli.“ Amen.

Modlitwa do świętego Alojzego za chorych.

Święty Alojzy, z nieugaszoną miłością służyłeś chorym podczas morowego powietrza w Rzymie. Starąłeś się, aby na ciele zostali posileni i uzdrowieni. Lecz jeszcze bardziej troszczyłeś się o zbawienie ich duszy. Twojej opiece ofiaruję wszystkich chorujących i umierających. Ulżyj przez zasługi Twoje boleści ich i tęsknotę. Odpędź od łóża chorujących rozpacz, zatwardziałości pokusy szatana. A ponieważ i ja człowiekiem jestem mizernym i wystawionym na chorobę i śmierć, proszę Cię, abyś mnie obronił ode złego w czasie choroby i w godzinę śmierci. Amen.

Modlitwa odpustowa do świętego Alojzego.

Święty Alojzy, ozdobiony obyczajami anielskimi! Ja najniegodniejszy wielbiciel Twój, polecam Tobie w sposób najszczególniejszy czystość duszy i ciała mego.

Przez anielską Twoją czystość błagam Cię, abyś mnie Jezusowi Chrystusowi, Barankowi niepokalanemu i jego najświętszej Matce, Pannie nad pannami, polecił i od wszelkich grzechów zachować raczył. Nie dopuść, abym kiedykolwiek wpadł w jaki grzech nieczystości; lecz gdy będę w jakiej pokusie lub niebezpieczeństwie grzechu, oddal z serca mego wszystkie myśli nieczyste i złe skłonności. Niech pamiętam o wieczności i Jezusie ukrzyżowanym, przejmij bojaźnią Bożą serce moje. Wznieć we mnie ogień Boskiej miłości i spraw, abym, naśladowując Cię na ziemi, był godzien używać z Tobą Boga w niebie. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Maryja.

(Odpust 100 dni raz na dzień. Pius VII. 6. Marca 1802)

Modlitwa do świętego Alojzego za konających.

Święty Alojzy, Tyś pragnął być rozwiązany z tym światem a żyć z Chrystusem. Podczas śmiertelnej choroby Twojej patrzałeś na wizerunek ukrzyżowanego Zbawiciela i łączyłeś bóleści Twoje z bóleściami Jego. Umocniony przez Sakramenty święte, przeniosłeś się do krainy niebieskiej. Twojej opiece polecamy konających, aby także w połączeniu z Chrystusem umierali. W strasznej godzinie śmierci nie opuszczaj nas.

Jezu, Marylo, Józefie, wam oddaję serce i duszę moją.

Jezu, Maryjo, Józefie, bądźcie ze mną przy skonaniu.

Jezu, Maryjo, Józefie, niech przy was w pokoju ducha oddam.

(Odpust 300 dni.)

Ofiarowanie siebie samego św. Alojzemu.

(na każdy dzień w miesiącu Czerwca).

Chwalebny święty Alojzy, któryś przez Kościół św. nazwanym jest Aniołem w ludzkim ciele dla najczystszeo żywota Twego: do Ciebie zbliżam się dzisiaj z gorącym nabożeństwem mej duszy i serca mojego i poświęcam siebie Tobie całkowicie.

Doskonały wzorze, mój dobrotliwy i potężny obrońcicielu, jak wielce potrzebuję Ciebie! Świat i szatan stawiają mi sidła. Czuję we mnie ogień pożądliwości i nader bardzo poznaję słabość i chwiejność wieku mego. Któż mnie strzec będzie, jeżeli nie Ty, Aniołom równy Święty, Ty chwało i ozdobo, miłości i podpora młodości?

Do Ciebie więc uciekam się z całej duszy mojej, z całego serca ufam w Tobie i poświęcam się Tobie. Stanowię i obiecuję sobie osobliwe nabożeństwo do Ciebie, uwielbiać Cię dla Twoich chwalebnych cnót, osobliwie dla anielskiej Twojej czystości. Chcę Cię naśladować, chcę rozszerzać nabożeństwo ku czci Twojej pomiędzy moimi rówieśnikami, aż do ostatniego tchu mojego chcę wzywać i uwielbiać Twoje święte i słodkie imię. Otóż poświęcam Tobie moją duszę, moje zmysły, moje serce i oddaję Ci się całkowicie.

Miły święty Alojzy, teraz do Ciebie całkiem należę i do Ciebie chcę należeć na zawsze. Broń mnie, ratuj mnie, zachowaj mnie jako własność Twoją: aby nabożeństwo do Ciebie dopomogło mi, abym Jezusowi i Maryi Pannie wierniej służył i chwalił. Niechaj kiedyś do tego dojdę, abym z Tobą oglądał Boga mego w niebie i chwalił go przez wszystkie wieki. Amen.



Litania do świętego Alojzego

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Maryjo, módl się za nami.

Święta Boża Rodzicielko,

Święta Panno nad pannami,

Święty Alojzy,

Święty Alojzy, młodzieńcze najroztropniejszy,

Święty Alojzy, młodzieńcze Anielski,

Wierny naśladowco Maryi Panny,

Zwierciadło czystości i niewinności,

Któryś pierwszą niewinność aż do skonania zachował,

Któryś do wszystkich nieczystych pokus zawsze był wolnym,

Któryś już na ziemi z anioły obcował,

Obrazie żyjący w bojaźni Pańskiej i prawdziwej pobożności,

Serdeczny miłośniku Jezusa ukrzyżowanego,

Gorliwy czcicielu najśw. Sakramentu Ołtarza

Któryś się ustawicznie modlił,

Któryś przez Ducha św. oświecony, niebieskie rzeczy rozpamiętywał,

Miłością Boską pałający Serafinie,

Któryś rozkoszami tego świata wysokomyślnie pogardził,

Któryś swoje zmysły opanował,

Któryś ciało swoje srogo męczył,

Miłośniku ubóstwa i utrapienia,

Wzorze prawdziwej pokuty i umartwienia samego siebie,

Doskonały duchowny przewodniku wśród zepsutego świata,

Nauczycielu wszystkich cnót,

Obrońco niewinnych i czystych dusz,

Ucieczko wszystkich pokusami udręczonych,

Pociecho pobożnych i bogobożnych,

Radości zasmuconych i małomyślnych,

Uzdrowienie chorych i cierpiących,

Radco wątpliwych,

Silny pomocniku i zastępcu wszystkich Ciebie wzywających,

módl się za nami.

Wielki Cudotwórco,
Ozdobo młodzieży,
W skrytości Święty,
Prawdziwy Rycerzu Chrystusa,
Przewodniku podróżujących,
Niewinny Pokutniku,
Tajemny przed światem męczenniku,
Drogi skarbie Towarzystwa Jezusowego,
Abyśmy twój święty przykład gorliwie naśladowali,
Abyśmy zawsze czyste i niepokalane życie prowadzili,
Abyśmy grzesznym pokusom mężnie się sprzeciwiali,
Abyśmy wszystkie szatańskie najazdy szczęśliwie pokonali,
Abyśmy wszelką marnością, rozkoszą i sławą tego świata stale pogardzali,
Abyśmy każdej obrazy Boskiej zupełnie się wystrzegali,
Abyśmy wszystkie grzechy swoje prawdziwą i stałą pokutą zgładzili,
Abyśmy odpuszczenie swoich grzechów i przepuszczenie kar zasłużonych od Boga otrzymali,
Abyśmy we wierze, nadziei i miłości Boskiej ustawicznie się pomnażali,
Abyśmy zbawienia dusz swoich z prawdziwą gorliwością szukali,
Abyśmy dar prawdziwej pobożności i bojaźni Pańskiej zawsze w sobie zachowali,
Abyśmy od wszystkiego złego na ciele i na duszy zachowani byli,
Abyśmy bez godnego przyjęcia Sakramentu Ołtarza nie umierali,
Abyśmy w łasce Boskiej skonali,
Abyśmy po tym życiu do radości żywota wiecznego wejść mogli,
Abyśmy po śmierci z tobą i ze wszystkimi Wybranymi wiecznie w Bogu się radowali,
O święty Alojzy,

módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

(Ojcze nasz)

Módlmy się. Niebieskich darów dawco Boże, któryś w anielskim młodzieńcu Alojzym, przedziwną życia niewinność z równie wielką połączył pokutą: daj nam przez Jego zasługi i przyczynę, abyśmy za niewinnym nie poszedłszy, przynajmniej pokutującego naśladowali. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.